

# Tomasz Jurek

---

## "Historia sportu. Na tle rozwoju kultury fizycznej", Wojciech Lipoński, Warszawa 2012 : [recenzja]

---

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna 13/1, 181-184

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz JUREK

**[rec.] Wojciech Lipoński, *Historia sportu.*  
*Na tle rozwoju kultury fizycznej*, Wydawnictwo  
Naukowe PWN, Warszawa 2012, ss. 765**

Od dawna czytelnicy w Polsce oczekiwali na książkę z zakresu historii kultury fizycznej, obrazującą dzieje sportu w skali globalnej. Po Ryszardzie Wroczyńskim nie zdobył się na to żaden z polskich historyków sportu. Prace tej miary ukazywały się w innych krajach, m.in. w Niemczech, lecz z uwagi na zakres językowy nie były w Polsce praktycznie znane. Z tym większym zaciekawieniem i uznaniem należy spojrzeć na monumentalną pracę wybitnego poznańskiego historyka Wojciecha Lipońskiego, który ukoronował swoją dotychczasową bogatą twórczość wydaniem światowych dziejów sportu, ukazanego na obszernym tle wszechstronnego rozwoju kultury fizycznej.

Książka została starannie wydana przez Wydawnictwo Naukowe PWN w Warszawie i obok wersji tradycyjnej posiada także wersję elektroniczną. Daje to możliwość nie tylko całościowego, ale też krótkiego i częściowego zapoznania się z wybranymi zagadnieniami. A jest w czym wybierać, autor rozwinął bowiem narrację od czasów absolutnie najdawniejszych po rok 2012. Książka jest zatem bardzo aktualna i omawia problemy historii sportu nie tylko w dawnych epokach, ale dosłownie zawiera interesujące dane z „wczoraj”.

Nie da się ukryć, że opracowanie wymagało ogromnej wiedzy i erudycji, którymi bezsprzecznie dysponuje Wojciech Lipoński – światowego formatu badacz historii sportu w skali globalnej. Zestawienie dziejów powszechnego sportu wymagało rzeczywiście wszechstronności i pewności, że dysponujemy niezbędnym zasobem wiadomości, które potrafimy umiejętnie wykorzystać. Po analizie obszernej książki można z pewnością stwierdzić, że autor takie nietuzinkowe kwalifikacje posiada. Pracę czyta się z dużą przyjemnością i zaciekawieniem, które z każdym kolejnym podrozdziałem narasta.

Książka nie jest typowym podręcznikiem, chociaż taką rolę wyjątkowo dobrze spełnia. Została bowiem zaopatrzona we wstęp, który posiada znamiona

rozprawy naukowej. Dysponuje także przypisami dolnymi oraz zestawieniem bibliograficznym, określonym skromnie przez autora jako selektywna bibliografia. Rzeczywiście, trudno zawrzeć w niej wszystkie prace, które autor przeanalizował podczas wieloletnich, także międzynarodowych studiów z zakresu historii sportu. Książka zawiera również zakończenie, które odbiega od klasycznej formy, bowiem obok roli podsumowującej i oceniającej zawiera pytania o przyszłość sportu, zawarte w podtytule tej części publikacji.

Interesująco został skomponowany aneks, zawierający wybrane wyniki najważniejszych, zdaniem autora, wydarzeń sportowych światowego sportu. Kolejno ukazano w nim zwycięzców regat Oksford – Cambridge, igrzysk olimpijskich 1896–2012, olimpijskich konkursów literatury i sztuki 1912–1948, laureatów wawrzynów olimpijskich PKOl 1969–2008, mistrzów i medalistów mistrzostw świata w piłce nożnej 1930–2010 oraz mistrzów Polski w piłce nożnej 1920–2012. Dla czytelnika pożyteczny okazuje się indeks nazwisk, który pozwala na zapoznanie się z osiągnięciami wybranych osób, natomiast dla koneserów zamieszczono źródła umieszczonych w pracy ilustracji. Co ciekawe, indeks osób zawiera także krótkie noty biograficzne sytuujące daną osobę w epoce.

Poruszając się po kartach książki, odnosimy wrażenie, że znajdujemy kompendium wiedzy z zakresu historii sportu. Oczywiście, autor musiał dokonać licznych i trudnych wyborów oraz zamieszczać, w jego ocenie, najważniejsze informacje, które nie zawsze mogą do końca satysfakcjonować miłośników poszczególnych dziedzin sportu, zwłaszcza współczesnych dyscyplin sportowych. Jednak wówczas trudno by było ukazać światowy sport na niespełna 750 stronach.

Konstrukcja pracy bazuje na układzie chronologicznym, a wewnątrz poszczególnych części posiada układ problemowy. Dzięki takiej koncepcji poznajemy dzieje światowego sportu od czasów najdawniejszych po pierwszą dekadę XXI wieku. Taka koncepcja wydaje się optymalna i pozwala z uwagą śledzić sport na świecie w meandrach historycznych poszczególnych epok, kultur i narodów. Z jednej strony dała autorowi możliwość precyzyjnego, aczkolwiek skrótego, ukazania wszystkich zjawisk towarzyszących aktywności człowieka na tym polu. Książka jest głęboko humanistyczna, autor akcentuje bowiem sport jako wytwór myśli humanistycznej, kulturowej i estetycznej człowieka, i wychodzi tym samym poza często spotykane wąskie ramy pojmowania sportu jako wyłącznie aktu ruchowego i wysiłku, a człowieka sprowadzające do roli biomaszyny.

Ogółem praca składa się z 15 części. Obok wspomnianej wcześniej części wprowadzającej oraz wieńczących książkę części końcowych (*Zakończenie*, *Selektywna bibliografia*, *Indeks nazwisk*, *Źródła informacji*), zawiera dziewięć rozdziałów głównych, rozpościerających się na 672 stronach. Dokonany przez autora podział poszczególnych rozdziałów, ich nazwy oraz nazwy podrozdziałów należy ocenić bardzo pozytywnie. Można oczywiście dyskutować, czy przyjęta koncepcja jest właściwa, ale mając na względzie uniwersalny i głęboko humanistyczny wymiar sportu prezentowany przez W. Lipońskiego, to taka wizja wydaje się optymalna.

Po wstępie o charakterze wprowadzającym, niezbędnym w tak obszernym dziele, autor przedstawił w części pierwszej, najkrótszej w omawianej pracy, prehistoryczne korzenie kultury fizycznej, sięgając do najdawniejszych przejawów aktywności i ruchu człowieka sprzed kilkudziesięciu tysięcy lat. Kolejna partia tekstu ukazuje sport na starożytnym Bliskim Wschodzie. Autor słusznie wyeksponował sprawność fizyczną i gry starożytnego Egiptu (walki wręcz, pięściarstwo i podnoszenie ciężarów, szermierka na zwoje papirusów i kije, pływanie, wioślarstwo, biegi, rydwany i jazda konno, skok wzwyż, gry z piłką, łucznictwo, gry zręcznościowe, higiena i medycyna). Czytelnik dowiaduje się także o przejawach aktywności człowieka i praportach w innych cywilizacjach tej części globu (Mezopotamia, Asyria i Babilonia, tauromachie, zapasy i hippika hertytów, Persja i jej zurkhaneh, Fenicja i Kartagina, łucznictwo i rydwany hyksosów, zapasy i palcaty Nubijczyków).

W kolejnej części autor przenosi czytelnika do starożytnej Europy. Kolejna część obrazuje igrzyska i kulturę cielesną wśród Celtów, temat rzadko poruszany i godny podkreślenia, wydobyty przez autora z mroku przeszłości i zapomnienia (*Celtowie – zapomniane igrzyska i etyka walki*). Następnie autor przedstawia najchętniej dotąd opiewany sport i systemy wychowania w antycznej Grecji. W 18 odsłonach tematycznych ukazuje ponad 1000 lat tradycji greckich igrzysk i sportu. Z Grecji przenosi nas autor do Imperium Rzymskiego, a następnie przedstawia medycynę i higienę w starożytnej kulturze śródziemnomorskiej, interesujące początki starożytnej turystyki oraz europejskie myślistwo europejskie.

W IV części poznajemy sport w starożytności i średniowieczu na Dalekim Wschodzie: w Chinach, Indiach, Korei oraz Japonii. Wielką zasługą autora jest zwłaszcza przywrócenie pamięci koreańskiego systemu hwarangdo. W następnej części autor omawia średniowieczne sporty rycerskie, mieszczańskie i plebejskie oraz turnieje, gry, zabawy i pielgrzymki. Spośród wielu frapujących tematów na uwagę zasługują kolejne fragmenty: gry i zabawy ludowe „ciemnych stuleci”, igrzyska bizantyjskie, kultura fizyczna wczesnej Słowiańszczyzny, gry i zabawy Wikingów, przejawy sportu w imperiach Attyli, Arpada i Czyngis-Chana. Ponadto m.in. dowiadujemy się o europejskich grach średniowiecza, kulturze rycerskiej, grach ludowych, turystyce religijnej oraz medycynie tej epoki.

Tematem kolejnej części jest kultura fizyczna w dobie Odrodzenia i XVII wieku. Za szczególnie cenne należy uznać przedstawienie nowożytnej koncepcji fair play, ukazanie gier uprawianych w Ameryce Środkowej, a zwłaszcza początków współczesnego sportu na Wyspach Brytyjskich. Ponadto poznajemy medycynę, higienę i fizjologię w XVII wieku, system Jana Komensky'ego oraz gry i zabawy odzwierciedlone w malarstwie niderlandzkim.

Wiek XVIII znalazł swoje zasłużone miejsce w części VII, w której przedstawiono wielkich pionierów gimnastyki, początki ruchu sportowego na Wyspach Brytyjskich, a także przejawy polskiej kultury fizycznej w czasach saskich i stanisławowskich, w tym zwłaszcza bardzo ciekawe, mało dotąd znane, dawne gry piłkarskie.

*Stulecie pary i welocypedu 1815–1914* to tytuł VIII części omawianego dzieła. Autor ukazał sport w Anglii, ruch gimnastyczny, sokolstwo w krajach słowiańskich oraz szkolne wychowanie fizyczne na ziemiach polskich. Na osobną wzmiankę zasługuje analiza wskrzeszenia i początki nowożytnych igrzysk olimpijskich. Autor rozważa także zagadnienie obecności sportu w literaturze i sztuce XIX wieku. Ponadto dowiadujemy się o początkach alpinizmu oraz o pograniczu sportu i cyrku.

Ostatnią, zarazem najobszerniejszą, część pracy wypełnia blisko 200 stron fascynującej opowieści o sporcie w XX i na początku XXI wieku. Spośród wielu poruszonych zagadnień na uwagę zasługują igrzyska olimpijskie oraz inne mało dotąd znane przejawy igrzysk. Autor przedstawia sport w II RP i Polsce Ludowej, a także w krajach totalitarnych, w tym jego klasowe oblicze. Kreśli informacje o sporcie osób niepełnosprawnych oraz ukazuje rozwój turystyki. Ostatnie karty książki wypełniają następujące ważne zagadnienia: sporty orientalne, sport w Ameryce Południowej, rasizm i sport, medycyna a sport, przemiany polityczne i ekonomiczne po 1989 roku, okres przemian w Polsce 1990–2010, emancypacja kobiet i burzliwy pochód piłki nożnej.

Praca posiada charakter monograficzny i z natury rzeczy musiała zostać ograniczona, aby wypełnić normy wydawnicze. Z pewnością W. Lipoński dysponuje tak wszechstronną wiedzą z tego zakresu, że mógłby szczegółowo ukazać losy światowego sportu na przestrzeni kilku tysiącleci w wymiarze wielotomowym, do czego autora *Historii sportu* zachęcam.